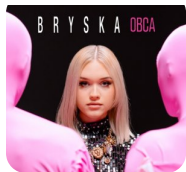


Obca – bryska

Czuję się cichym szeptem
Słabym oddechem co wpada w tłum
Chęci okryte lękiem, wciąż brak Titanica
Co skruszy lód
Zagubione oczy
Poszukują bocznych drzwi
Za wysokie progi
To na moje nogi, idź
Mówią do mnie tak jakbym była tu obca
Ich oczekiwania są tam gdzie sufit wieżowca
Chyba na Mount Everest
Będzie łatwiej się dostać
Czy jak dotrę na sam szczyt
To nie będę do końca
W stadzie jak czarna owca
Obca
Obca
Miałam wiedzieć gdzie idę
A gdy upadnę mieć siłę wstać
Mużę lecę otarcia
Które miał dawno wyleczyć czas
Zagubione oczy
Poszukują bocznych drzwi
Za wysokie progi
To na moje nogi, idź
Mówią do mnie tak jakbym była tu obca
Ich oczekiwania są tam gdzie sufit wieżowca
Chyba na Mount Everest
Będzie łatwiej się dostać
Czy jak dotrę na sam szczyt
To nie będę do końca
W stadzie jak czarna owca (czuję się obca)
Obca
Czuję się obca (obca)





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych